



Świdnica, dnia 23 lutego 2018 r.

### Oświadczenie

dyrekcji SPZOZ w Świdnicy w związku z tekstem umieszczonym na portalu  
Swidnica24.pl w dniu 21.02.2018 r., autor tekstu mn,  
<http://swidnica24.pl/spedzil-noc-na-korytarzu-sor-u-swidnickiego-szpitala/>  
dotyczącym świadczenia medycznego udzielonego w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym

Niniejszym przedstawiamy ustalony przez dyrekcję SPZOZ w Świdnicy stan faktyczny sprawy, z jednoczesnym wnioskiem o publikację niniejszego tekstu odpowiednio na stronie wcześniejszego krytycznego artykułu.

W dniu 19 lutego o godz. 23:56 do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego został przyjęty pacjent, który zgłosił się do szpitala samodzielnie. Z chorym przeprowadzono wywiad, odbyło się badanie fizykalne, wykonano EKG, pomiar ciśnienia krwi; zlecono badania laboratoryjne i prześwietlenie klatki piersiowej. Wykluczono stan zagrożenia życia. Pacjent został zakwalifikowany do obserwacji. Oczekiwano na wyniki. Z uwagi na pełne obłożenie sali obserwacyjnej (6 osób) a także intensywnej terapii (2 osoby), zaproponowano miejsce na sali – na wózku siedzącym. Pacjent odmówił, argumentując, że chciałby przebywać z rodziną; pozostanie na korytarzu wynikało z decyzji samego pacjenta. Z uwagi na niejednoznaczny obraz rtg, lekarz SOR poprosił o opis badania przez lekarza radiologa.

Jak wynika z oświadczeń personelu medycznego, pod opieką którego pozostawał pacjent, był on na bieżąco informowany o oczekiwaniu na opis w systemie teleradiologii.

Po otrzymaniu opisu radiologa, przypadek przedstawiono i skonsultowano telefonicznie z lekarzem dyżurnym oddziału pulmonologii szpitala w Wałbrzychu, który odmówił przyjęcia z uwagi na brak miejsca. Pacjenta po zmianie nocnej przejął lekarz oddziału chorób wewnętrznych. Dodatkowo zlecono konsultację laryngologiczną, która wykluczyła patologię górnych dróg oddechowych. Pacjent był w ogólnym stanie dobrym, podczas pobytu nie zgłaszał personelowi dolegliwości, nie zaobserwowano żadnego z podawanych przez chorego w wywiadzie objawów. W wynikach badań laboratoryjnych nie było istotnych klinicznie odchyleń od normy.

Po ocenie całokształtu obrazu klinicznego, lekarz specjalista chorób wewnętrznych naszego szpitala uznał, iż pacjent nie wymaga natychmiastowego leczenia w oddziale pulmonologii. Przypadek ponownie skonsultowano telefonicznie z lekarzem szpitala w Wałbrzychu, który potwierdził, iż pacjent może samodzielnie zgłosić się do oddziału celem ustalenia terminu przyjęcia (w trybie planowym). Stan pacjenta nie kwalifikował go do przewiezienia i przyjęcia do oddziału w trybie nagłym. Przed wypisem choremu zalecono konkretne leczenie farmakologiczne. Wyniki badań zostały z pacjentem omówione. Lekarz wystawił stosowne skierowanie, udzielił informacji o lokalizacji najbliższych miejscowo szpitali.

Co do sugestii zamknięcia się na klucz w dyżurce i spania pielęgniarek na dyżurce – przypuszczenia te nie są prawdziwe. Kamery monitoringu potwierdzają przemieszczanie się po holu personelu pielęgniarskiego. Ponadto, co potwierdza system szpitalnej elektronicznej dokumentacji medycznej, w godzinach 23:00 – 6:00 w ramach oddziału ratunkowego świadczenia medycznego udzielono 19 pacjentom. Nie jest też prawdą twierdzenie, że pielęgniarka zgasła światło – zmniejszono jedynie jego natężenie.

Równocześnie dyrekcja szpitala pragnie zaznaczyć, iż w jej ocenie tekst, który ukazał się na stronie internetowej portalu Swidnica24.pl, sporządzono z naruszeniem przepisu art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, wskazującego na obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz sprawdzaniu zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości.

DYREKTOR

Grzegorz Kloc